

UZASADNIENIE

Przedmiot i przebieg postępowania

1. Pozwem z dnia 31 marca 2022 r. powód, (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 37 477,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 marca 2021 r. do dnia zapłaty, a ponadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej. Powód wskazał, że wypłacił odszkodowanie M. K. na podstawie umowy ubezpieczenia AC z powodu szkód, jakich doznał z powodu uderzenia w podstawę znaku drogowego znajdującego się na jezdni. Pozwany jest ubezpieczycielem z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, to jest podmiotu, który te znaki drogowe na remontowanej jezdni umieścił. (pozew, k. 2-4)

2. W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 16 maja 2022 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej. Wskazał, że przedstawione przez powoda twierdzenia i dowody nie wykazują, że odpowiedzialnym za powstanie szkody u poszkodowanego był podmiot (...) Sp. z o.o., któremu pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia OC. (sprzeciw, k. 27)

Ustalenia faktyczne

3. W dniu 6 kwietnia 2019 r., około godziny 3:45 nad ranem, M. K. prowadził samochód L. o nr rej. (...), stanowiący własność spółki (...) (będącej leasingodawcą, M. K. był leasingobiorcą) po drodze krajowej nr (...), która na odcinku pomiędzy C. a R. znajdowała się w remoncie. Jeden z pasów drogi był wyłączony z ruchu, na jego skraju znajdowały się znaki drogowe u-6c, sygnalizujące skraj drogi. Podczas wyprzedzania ciężarówki w miejscowości B., 443.9 kilometrze drogi, M. K. najechał na podstawę znaku leżącą na środku pasa, którym odbywał się ruch. Podstawa była czarna, a z racji pory dnia nie był w stanie jej zauważyć z takiej odległości, która pozwoliłaby mu uniknąć kolizji. Zahamował po dojrzeniu podstawy, ale i tak uderzył w nią z istotną prędkością. Zjechał samochodem na pobocze, zamówił usługę assistance i wezwał Policję.

(zeznania M. K., k. 86v; notatka policyjna – plik nr 3 na płycie CD, k. 14)

4. Czekając na Policję i lawetę przez około półtorej godziny zobaczył jeszcze 3 samochody, które najechały na tę samą podstawę znaku. Nie widział osób, które by doglądały albo sprawdzały znaki drogowe. Funkcjonariusze Policji powiedzieli mu, że taka sytuacja w tym miejscu się powtarza. Po paru dniach, gdy wracał tą samą drogą w przeciwnym kierunku, zwrócił uwagę, że znaki drogowe znaczące skraj jezdni wyłączonej z użytku zostały czymś dociążone (workami z piaskiem lub czymś podobnym).

(zeznania M. K., k. 86v; zgłoszenie szkody – plik nr 4 na płycie CD, k. 14)

5. Pismem z dnia 10 kwietnia 2019 r. M. K. zgłosił żądanie wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC zarządcy drogi, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (...). Pismem z dnia 11 kwietnia 2019 r. ubezpieczyciel (...), (...) Towarzystwo (...), odmówiło wypłaty odszkodowania i poinformowało, że przedmiotowy odcinek drogi został przekazany spółce (...) Sp. z o.o. w celu prowadzenia prac budowlanych, a zatem na podstawie art. 429 k.c. (...) nie odpowiada za szkodę na tym terenie.

(decyzja odmowna, plik nr 5 na płycie CD, k. 14)

6. (...) Sp. z o.o. zawarł z kolei umowę ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., która na wskazanym odcinku zajmowała się kompleksowym wykonaniem tymczasowej organizacji ruchu. TM-VIA pismem z dnia 24 kwietnia 2019 r. poinformowało M. K., że odpowiadało rzeczywiście za organizację ruchu w tym miejscu, ale nie stwierdza, aby opisywane zdarzenie wynikało z winy spółki. Spółka wskazała, że znalezienie się podstawy znaku („sierzanta”)

mogło wynikać z różnych przyczyn, np. najechania przez innych użytkowników drogi, spowodowania podmuchu przez przejeżdżający z nadmierną prędkością samochód, przestawiania elementów przez pracowników budowy.

(odpowiedź wykonawcy, plik nr 6 na płycie CD, k. 14)

7. Dnia 26 kwietnia 2019 r. M. K. zgłosił szkodę (...) S.A., ubezpieczycielowi spółki (...). Pismem z dnia 3 czerwca 2019 r. (...) S.A. poinformował, że nie może przyznać odszkodowania, powołując się na te same powody, (...) spółka (...). W piśmie wskazano ponadto, że spółkę obciąża obowiązek wdrożenia i utrzymania tymczasowej organizacji ruchu, co spółka wykonuje w sposób prawidłowy.

(podsumowanie zgłoszenia szkody, decyzja odmowna, pliki nr 7 i 8 na płycie CD, k. 14)

8. (...) S.A. zdecydował o wypłacie odszkodowania z umowy ubezpieczenia AC w kwocie 33 957,72 zł, o czym poinformował leasingodawcę pismem z dnia 25 lipca 2019 r. Wypłaty dokonano na rzecz serwisu dokonującego naprawy. Pismem z dnia 29 sierpnia 2019 r. A. poinformował o przyznaniu dodatkowej kwoty odszkodowania w wysokości 3 519,54 zł. Odszkodowania A. faktycznie wypłacił 31 lipca i 3 września 2019 r.

(decyzje o wypłacie, potwierdzenia zapłaty, pliki nr 13-16 na płycie CD, k. 14)

9. Dnia 12 listopada 2020 r. pracownik A. złożył zapytanie do Komendy Powiatowej Policji w R. o liczbę zgłoszeń w okresie od lutego do czerwca 2019 r. w związku z uszkodzeniem pojazdów w wyniku najechania na elementy znaków na drodze krajowej nr (...) km B. (na trasie P.-C.). W odpowiedzi na to uzyskano informację, że w wymienionym okresie doszło na tym terenie do 23 kolizji.

(korespondencja, pliki nr 17-18 na płycie CD, k. 14)

10. Pismem z dnia 18 lutego 2021 r. (...) S.A. wezwała (...) S.A. do zapłaty należności regresowej w kwocie 37 447,26 zł, wskazując, że w okresie od 1 lutego 2019 do 30 czerwca 2019 r. na remontowanym odcinku drogi krajowej doszło do 23 kolizji spowodowanych najechaniem na źle zabezpieczone i ustawione znaki. Pismem z dnia 5 marca 2021 r. (...) S.A. poinformował, że opisana sytuacja stanowiła wypadek losowy, a przedstawione dowody nie świadczą o winie ubezpieczonej spółki, dlatego odmawia wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC spółki (...). Pismem z dnia 6 kwietnia 2021 r. (...) S.A. ponownie skierowało do (...) S.A. wezwanie do zapłaty, nazwane tym razem przedsądowym.

(korespondencja, pliki nr 19-21 na płycie CD, k. 14)

11. Spółka (...) S.A. zmieniła nazwę na (...) Spółka Akcyjna z dniem 9 kwietnia 2021 r. Po tej zmianie (...) wezwała (...) S.A. do zapłaty odszkodowania za pośrednictwem swojego pełnomocnika pismem z dnia 15 lutego 2022 r.

(informacja odpowiadająca odpisowi z KRS, k. 10; akta szkody pozwanego, str. 5-6 pliku .pdf, płyta k. 26)

Omówienie dowodów

12. Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wyżej wymienionych dokumentów, a także dowodu z zeznań świadka M. K.. Jak wynikało ze stanowiska procesowego pełnomocnika pozwanego wyrażonego na rozprawie w dniu 19 stycznia 2023 r., stan faktyczny sprawy w większości był pomiędzy stronami bezsporny. Pozwany nie kwestionował, że powód poniósł wydatek w związku z umową ubezpieczenia AC albo okoliczności, w jakich nastąpiło zdarzenie drogowe z udziałem M. K.. Z tych powodów Sąd pominął jako zbędny dla rozstrzygnięcia dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzeń samochodu, którym poruszał się M. K. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.

13. Strony spierały się natomiast o ocenę prawną ujawnionych faktów i możliwość przypisania ubezpieczonej spółce (...) działania albo zaniedbania, w związku z którym spółka ponosiłaby odpowiedzialność odszkodowawczą. Należy wskazać, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki

prawne. W myśl art. 232 zd. 1 k.p.c. natomiast strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wymaga podkreślenia, że ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące lub niweczące. Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. V ACa 556/18). Jak ponadto wyjaśniono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., sygn. III CK 11/05, w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe), powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady – pozwany.

14. Zgodnie z art. 231 k.p.c. Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Przewidziane w art. 231 k.p.c. domniemanie faktyczne jest stosowane w braku bezpośrednich środków dowodowych, konstruowanym z uwzględnieniem reguł wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Może mieć więc zastosowanie, gdy faktów istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy nie można udowodnić wprost za pomocą dostępnych środków dowodowych lub przeprowadzenie dowodów na taką okoliczność byłoby istotnie utrudnione - w takiej sytuacji, na podstawie całokształtu materiału dowodowego, opierając się na innych, udowodnionych faktach, sąd może wyprowadzić logiczny wniosek co do zaistnienia tego innego faktu (wyrok Sądu Najwyższego 29 grudnia 2020 r., sygn. I CSK 34/19).

15. Powód twierdził, że spółka zajmująca się organizacją ruchu na remontowanym odcinku autostrady nie wykonywała tego obowiązku w sposób należyty i na tym polegała jej wina w spowodowaniu zdarzenia drogowego, w wyniku którego uległ uszkodzeniem samochód L.. Pozwany z kolei twierdził, że powód tego nie wykazał, a przyczyny znalezienia się podstawy znaku na środku jezdni mogą być różnorakie i nie wynikające z działań lub zaniechań pozwanej spółki. W takim stanie rzeczy powoda obciążał ciężar udowodnienia tego, że nadzór spółki nad organizacją ruchu nie był wykonywany w sposób właściwy, a pozwanego – że spółka swój obowiązek realizowała z należyta starannością.

16. Brak było bezpośredniego dowodu na to w jaki sposób podstawa znaku znalazła się na środku pasa. Byłoby nierealne oczekiwanie od spółki, aby zapobiegała takim zdarzeniom ze stuprocentową skutecznością. Wymagałoby to albo całodobowego monitoringu wideo ruchu samochodów na całym odcinku robót albo zatrudnieniu stróżów pilnujących znaki także przez 24 godziny na dobę. Wprowadzenie takich rozwiązań byłoby teoretycznie możliwe, ale jednocześnie nieracjonalnie kosztowne w stosunku do korzyści, jakie można by w ich wyniku osiągnąć. Konsekwencją takiego stwierdzenia musi jednak być to, że tak samo nie można bezwzględnie oczekiwać od poszkodowanego, aby przedstawił bezpośredni dowód na przyczynę zaistnienia szkody. W przeciwnym wypadku możliwość dochodzenia odszkodowania za szkody poniesione w wyniku zaniedbań zarządców dróg czy organizatorów ruchu byłaby iluzoryczna i praktycznie od początku skazana na niepowodzenie.

17. Z wymienionych powyżej powodów Sąd uznał za niezbędne oparcie się na pewnych domniemaniach faktycznych, które pozwoliły wyciągnąć z ustalonych i udowodnionych faktów wnioski na temat sprawowanego przez spółkę nadzoru nad organizacją ruchu. Powoda obciążał zatem ciężar udowodnienia (choćby przy pomocy domniemań faktycznych) faktów przeczących temu, że organizacja ruchu i nadzór nad nią był sprawowany prawidłowo. Pozwany powinien był natomiast przedstawić dowody wskazujące (również – choćby na zasadzie domniemania), że spółka (...) prowadziła nadzór nad organizacją ruchu prawidłowo, tzn. wykonywała czynności składające się na ten nadzór. Pozwany mógł też starać się dowieść, że obowiązek utrzymania znaków oznaczających skraj pasa nie należał do

niego (bo np. umownie czynność tę przyjął na siebie wykonawca robót), że polegał w tym zakresie wyłącznie na wskazaniach wykonawcy robót/zarządcy drogi/innego jeszcze podmiotu, że istnieją istotne podstawy do podejrzeń, że to konkretne zdarzenie drogowe opisane w pozwie było rezultatem działania osób trzecich, w żadnym razie natomiast organizatora ruchu (np. że odnotowano tej nocy jeszcze inne zdarzenie drogowe w tym miejscu, które mogło spowodować przesunięcie się znaku). Innymi słowy strona pozwana mogła zgłosić szereg zarzutów i przedstawić dowody pośrednio wskazujące na to, że o niedochowaniu obowiązku nadzoru przez spółkę nie może być mowy albo że nie ma związku przyczynowego pomiędzy tymże brakiem nadzoru a zdarzeniem z 6 kwietnia 2019 r.

18. Powód przedstawił dowody, które razem stanowią podstawę do wysnucia domniemania, że spółka (...) nie wywiązywała się ze swoje nadzoru należyte. Świadczy o tym nie tylko fakt, że doszło do uszkodzenia samochodu L. (nie była to zresztą okoliczność wystarczająca do stwierdzenia zaniedbania po stronie spółki ubezpieczonej u pozwanego, jak wyżej wskazano, nie można było od niej oczekiwać, aby zapobiegała wypadkom i kolizjom ze stuprocentową skutecznością), ale też powtarzalność kolizji w tym miejscu oraz brak jakichkolwiek śladów, by ktoś doglądał postawionych przez spółkę znaków drogowych i pilnował, że znajdują się w tym samym położeniu – pomimo ewidentnej wiedzy spółki o tym, że mogą się one przemieścić np. z uwagi na pęd wiatru po przejeżdżającym szybko samochodzie. Zaobserwowane przez świadka „dociążenie” znaków po kilku dniach także pozwala sądzić, że było to działanie stanowiące środek zaradczy na ujawnione niedostateczne zabezpieczenie tych znaków do tej pory.

19. Z kolei pozwany w zasadzie zaniechał przedstawienia dowodów w sprawie, które mogłyby dowieść zachowania przez ubezpieczoną spółkę należytej staranności w utrzymywaniu organizacji ruchu. Pozostało więc niewiadomą, czy w ogóle ktoś z ramienia spółki sprawdzał (okresowo), czy znaki stoją na swoich miejscach, w jaki sposób (i czy w ogóle) spółka starała się zminimalizować ryzyko zajścia wypadków takich jak ten, który przydarzył się M. K., czy zbadano i ustalono prawdopodobne przyczyny przesunięcia się podstawy znaku drogowego w dniu 6 kwietnia 2019 r. Nie stanowiło dowodu na te okoliczności pismo pełnomocnika spółki, w którym przedstawiał on możliwe przyczyny znalezienia się podstawy znaku na środku jezdni – w piśmie wymieniono je jedynie hipotetycznie, bez dowodów czy poszlak, że którakolwiek faktycznie miała miejsce. Niewyjaśnienie tych okoliczności musiało skutkować, zgodnie z art. 6 k.c., obciążeniem negatywnymi konsekwencjami stronę, która ciężaru dowodu nie udźwignęła, czyli – w tym wypadku – pozwanego.

20. Z uwagi na powyższe Sąd uznał za udowodnione, że spółka (...) nie sprawowała właściwego nadzoru nad zorganizowaną przez siebie organizacją ruchu. Z tego samego powodu pomięto – na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. – dowody zgłoszone na rozprawie w dniu 19 stycznia 2023 r., które miały potwierdzać okoliczności już wykazane po myśli powoda (a zatem ich przeprowadzenie byłoby zbędne i tylko przedłużało postępowanie).

Ocena prawna

21. Powództwo podlegało uwzględnieniu praktycznie w całości.

Legitymacja procesowa powoda i pozwanego

22. Stronami postępowania są dwaj ubezpieczyciele – powód udzielał ochrony ubezpieczeniowej poszkodowanemu z tytułu ubezpieczenia AC, a pozwany ubezpieczał spółkę (...) na podstawie umowy ubezpieczenia OC.

23. W myśl art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela (tzw. regres ubezpieczeniowy). Powód dowiódł, że wypłacił odszkodowanie z tytułu szkód w samochodzie L. w wyniku zdarzenia z 6 kwietnia 2019 r. i tym samym wykazał, że na zasadzie art. 828 § 1 k.c. może domagać się zapłaty równowartości wypłaconego odszkodowania od sprawcy szkody (lub jego ubezpieczyciela). Zgodnie z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić

roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Z tego względu powództwo o odszkodowanie mogło zostać skierowane przeciwko pozwanemu.

Podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej spółki (...)

24. Zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie tego przepisu są: szkoda, zawinione i bezprawne zachowanie się sprawcy szkody oraz normalny związek przyczynowy między takim zachowaniem się a szkodą. (...) w rozumieniu powyższego przepisu oznacza nie tylko niezgodność z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, ale też z zasadami współżycia społecznego lub innymi obowiązującymi normami, na przykład deontologicznymi, związanymi z wykonywaniem jakiegoś zawodu (por. J. Gudowski, G. Bieniek [w:] T. Bielska-Sobkiewicz, H. Ciepła, M. Sychowicz, R. Trzaskowski, T. Wiśniewski, C. Żuławska, J. Gudowski, G. Bieniek, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, Warszawa 2018, art. 415). W myśl art. 355 §§ 1 i 2 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

25. W sprawie było bezsporne, że na spółce (...) spoczywał obowiązek zorganizowania i nadzoru nad ruchem na remontowanym odcinku autostrady. Spółka wykonywała te czynności w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Z uwagi na to w myśl art. 355 k.c. powinna była prowadzić tę działalność z zachowaniem należytej staranności, która powinna polegać m. in. na minimalizowaniu ryzyka zajścia wypadków spowodowanych źle umiejscowionymi lub przemieszczonymi tymczasowymi znakami drogowymi. Źle umiejscowienie znaków drogowych – a tym bardziej znalezienie się ich podstaw na jezdni, po której prowadzony jest ruch pojazdów – może walnie przyczynić się lub wręcz powodować kolizje drogowe, w wyniku których pojazdy mogą ulegać uszkodzeniom. Bez wątplenia zatem podmiot, który zajmuje się organizacją ruchu (a nie tylko opracowaniem jego projektu bez jego „wdrażania” na miejscu), ma obowiązek nadzoru nad umiejscowionymi przez siebie znakami i powinien w miarę możliwości dopilnować, by znajdowały się one w odpowiednich miejscach. Brak nadzoru albo niewłaściwie sprawowany nadzór (przy czym „niewłaściwie” nie jest równoznaczne z „nieskutecznie”) stanowiłyby po stronie takiego podmiotu działanie bezprawne, naruszające ciężący na nim obowiązek.

26. Jak wyżej zostało już omówione, Sąd uznał, że spółka (...) nie wykonywała nadzoru nad organizacją ruchu w prawidłowy sposób. W szczególności brak śladów, aby spółka w jakikolwiek sposób starała się zminimalizować występowanie takich przypadków, jak ten który przytrafił się M. K. (najeżanie na podstawie znaku, praktycznie niewidoczną w warunkach nocnych), w szczególności czy cyklicznie ktoś sprawdzał prawidłowe umiejscowienie znaków i podstawek albo czy umownie odpowiedzialność za takie sprawdzanie została przeniesiona na wykonawcę robót budowlanych czy jakiś inny podmiot. Przeciwnie, środki zaradcze (dociążenie podstaw tak, aby się nie przesunęły pod wpływem wiatru lub pędu powietrza od przejeżdżających pojazdów) podjęto dopiero po fakcie i zgłoszeniu szkody przez M. K.. Należało zatem uznać, że powód wykazał wystąpienie po stronie spółki bezprawności (naruszenia obowiązku nadzoru), a pozwany nie przedstawił okoliczności lub dowodów, które by to ustalenie podważały.

27. Szkoda po stronie M. (właściciela pojazdu, którego M. K. był leasingobiorcą) była bezsporna, tak samo jak fakt wypłacenia sumy dochodzonej pozwem przez powoda z ubezpieczenia AC.

28. Sąd uznał też za udowodnione wystąpienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnością po stronie spółki a zdarzeniem z dnia 6 kwietnia 2019 r. Jeśli nadzór nad umiejscowieniem znaków i podstaw znaków nie był sprawowany, to można wywnioskować, że dopełnienie takiego obowiązku powinno było pozwolić na uniknięcie przedmiotowego zdarzenia. W normalnym toku czynności okresowe sprawdzenie, czy wszystkie znaki są na swoich miejscach i czy elementy któregośkolwiek z nich nie znalazły się w nieodpowiednim miejscu, umożliwia podjęcie działań zapobiegających powstaniu wypadków. Rzecz jasna nadzór tego typu może okazać się nieskuteczny, jeśli – zrzędzeniem losu – znak przemieściłby się (został przemieszczony przez osoby trzecie) tuż po przeprowadzonej,

cyklicznej (6 czy 12-godzinnej) kontroli. W niniejszej sprawie nie ma jednak żadnych poszlak wskazujących, że podstawa znaku znalazła się na jezdni chwilę wcześniej, w czasie zbyt krótkim na podjęcie jakichkolwiek działań przez spółkę (...). M. K. jechał omawianym odcinkiem DK1 przed 4 nad ranem, czyli w czasie, kiedy ruch na drodze jest niewielki, a z racji pory dnia kierowcy nie mogli rozwijać pełnej dozwolonej prędkości (chyba że była ona obniżona z uwagi na trwające roboty budowlane), przez co ich samochody mogły „znosić” zderzenie z podstawą znaku lepiej niż samochód kierowany przez M. K. (który był w trakcie manewru wyprzedzania).

29. Z uwagi na to, że Sąd stwierdził wystąpienie szkody, bezprawności po stronie ubezpieczonego oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę a bezprawnością ubezpieczonego, należało zgodzić się z powodem, że spółka i jej ubezpieczyciel ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą za to zdarzenie. Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 37 477,26 zł.

Odsetki

30. Zakład ubezpieczeń zobowiązany był do wypłaty odszkodowania zgodnie z art. 817 k.c. w ciągu 30 dni od złożenia zawiadomienia o szkodzie. Z treści akt szkodowych dołączonych do sprawy wynika, że pozwany o szkodzie w pojeździe ubezpieczyciel został zawiadomiony 1 marca 2021 r. (data zarejestrowania szkody przez pozwanego widoczna w numeracji: (...)) r., a zatem termin 30 dni upłynął z końcem 31 marca 2021 r. Niewątpliwie zatem od 1 kwietnia 2021 r. pozwany popadł już w opóźnienie z wypłatą swojego świadczenia i powód może od tego dnia domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. Powództwo zostało oddalone w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 23 do 31 marca 2021 r. – brak bowiem dowodu na to, by pismo powoda wzywające do wypłaty odszkodowania zostało pozwanemu doręczone przed 1 marca 2021 r.

Koszty postępowania

31. O kosztach postępowania między stronami Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Powód jako wygrywający sprawę w całości mógł się domagać zwrotu opłaty od pozwu (1 874 zł), kosztów zastępstwa procesowego (3 600 – na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłaty skarbowej (17 zł). Łącznie zatem Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 491 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty na podstawie art. 98 §1¹ k.p.c.

ZARZĄDZENIE

(...)